

Zdzisława Sońnicka, Mi

Staję w blasku pięknych pań;
Myślę, i ciekawie na Ciebie czas
Nagle wielki bukiet rano, zjawił się;
Ktoś przez salę dał mi znak
Kartka, na niej kilka zdań:
„Wzgnaj i nie szukaj mnie, chcę być sam”
Ile gorzkich i kosztownych; mnie ten wieczór
Pytaj, czy wzrok zdradzanych, z zemstą w rzeszy
Miłość i gniew tak samo płoną;
Maj, tę moc, co sprawia ból
Byłam prawie w niebie i nagle lot na dno
Chyba ktoś zaprosił; złość
Miłość i gniew tak samo płoną;
Maj, tę moc, co serce rwie
Kilka iez na szybie, za oknem deszczu mrok
Jakby był po dniu
Ile potem przeszło lat
Ile przekleństw, sę w na wiatr
Tkliwość i najdziksza złość, w parze szan
Serce było w stanie gryzący;
Pamięć; chciała pisać list
Nurty dwa, ... dwa, niosły mnie
W Twym pokoju kurz zatrzymał; czas i zapach
Gdy oszukam gniew, przychodzi tam, licząc lata
Miłość i gniew tak samo płoną;
Maj, tę moc, co sprawia ból
Byłam prawie w niebie i nagle lot na dno
Chyba ktoś zaprosił; złość
Miłość i gniew tak samo płoną;
Maj, tę moc, co serce rwie
Kilka iez na szybie, za oknem deszczu mrok
Jakby był po stracie dnia
Miłość i gniew...